

W dniu urodzin Nainggolana Francesco Totti był przygnębiony: "Bałem się, że ten dzień nadejdzie", powiedział. To zrozumiałe, biorąc pod uwagę, że kapitan rozegra 28 maja swój ostatni mecz.

Francesco pozostaje jednak z trzema pewnikami: ze Spallettim jego odejście byłoby pewne, biorąc pod uwagę ograniczone występy na boisku, nowego trenera mógłby zapytać czy potrzebuje jego pomocy i wolałby sam potwierdzić oficjalnie swój rozbrat z piłką. Totti nie ma nic przeciwko Monchiemu, któremu zabrakło być może trochę wyczucia, jednak klub podaje, że Totti wybrał event z Nike, zorganizowany, aby zaprezentować specjalne buty, aby pożegnać się z piłką.

Tymczasem w USA pojawia się krótka wypowiedź Jamesa Pallotty, którą cytuje *Il Messaggero*: "*Francesco będzie spełniał rolę dyrektora technicznego, tak jak ja i on omówiliśmy w przeszłości. Będzie zawsze częścią Romy. Oczywiście Monchi będzie mógł się od niego wiele nauczyć na temat klubu i miasta*".

Autor: abruzzo